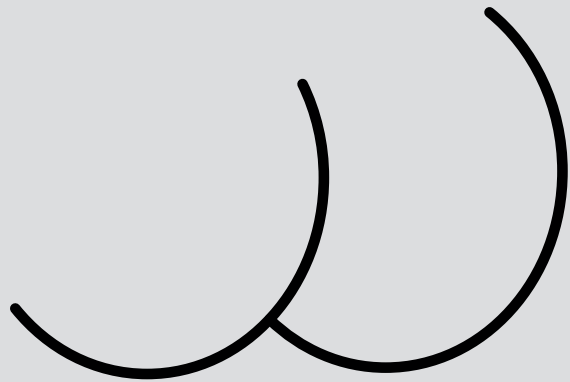
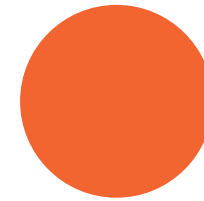


- WROCLAWSKI -

TEATR LALEK

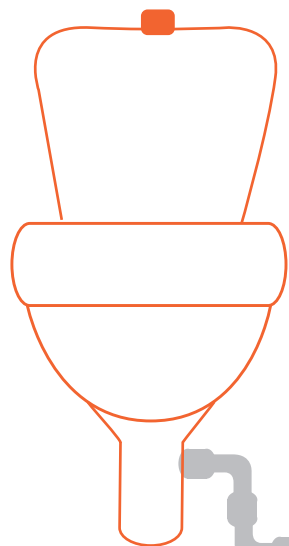


kręcipupa



koprodukcja

LALÉ.
teatr



Zabawa 1. Papier toaletowy, czyli ciekawość to pierwszy stopień do wiedzy

To tylko pozornie proste zadanie. Wręcz swojemu dziecku rolkę papieru toaletowego i zobacz, co się stanie.

PS Nie, ten jeden raz mu jej nie odbieraj.
PS 2 Nic się nie stało, to tylko rolka papieru.
PS 3 Nie szkodzi, posprzątajcie razem.

Zabawa 2. Lustro, czyli znikający obraz

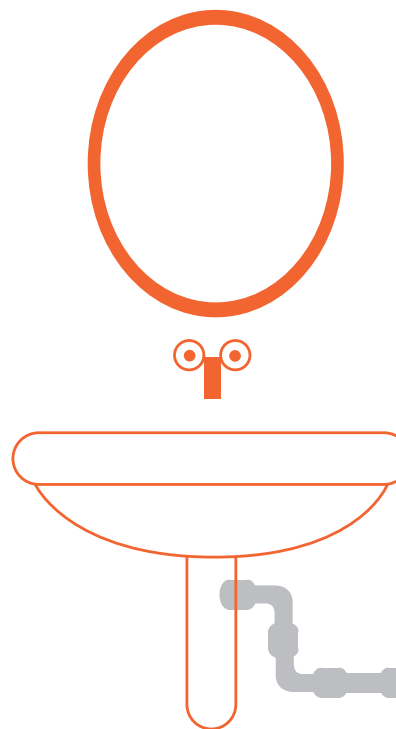
Po wieczornej kąpieli podejdźcie na chwilę do zaparowanego lustra. Najlepiej byłoby, gdyby dziecko mogło swobodnie przed nim stanąć na szafce lub blacie. Użyjcie dostępnych pod ręką akcesoriów kosmetycznych (pędzli, płatków, gąbek), żeby stworzyć na jego powierzchni obraz. To wcale nie musi być portret czy krajobraz, a na przykład abstrakcyjne dzieło dziecięcej wyobraźni. Wypróbujcie różne faktury i różne sposoby malowania, rysowania i odciskania kształtów. Kiedy obraz jest gotowy, skierujcie na lustro strumień powietrza z suszarki i obserwujcie, jak znika bez śladu. Obiecaj dziecku, że po najbliższej kąpieli powtórzycie zabawę.

Chyba każdy rodzic kilkulatka wie, co oznacza przedłużająca się cisza w łazience. „Co robisz?” – pytamy, i słysząc „Nic!” (Albo, co gorsza, „Nie wiem!”), podrywamy się do biegu, spodziewając się katastrofy.

Czas, by to zmienić.

Spróbujcie spojrzeć na łazienkę oczami dziecka. To zupełnie inne miejsce – tajemnicze zakazane terytorium, pełne fascynujących zakamarków, rzadkich dźwięków, nieznanymi fakturami i pięknymi zapachów. Kraina szumiących wodospadów, huczących strumieni, kryształowych flakonów i zamglonych lusterek. Chcemy dziś pomóc Wam odczarować łazienkę jako wspaniałe miejsce dla wspólnych z dzieckiem, uruchamiających wyobraźnię zabaw. A może raczej ją Zaczarować.

Chodźcie z nami!



Zabawa 3. Suszarka, czyli powietrzna bitwa

To zabawa, którą można przeprowadzić poza łazienką. Potrzebujecie suszarki do włosów*, wolnej przestrzeni i łazienkowych akcesoriów: porwanych na kawałki ręczników papierowych, papieru toaletowego zwiniętego w kulki, płatków i patyczków kosmetycznych, kłaczek waty itp.

Włączcie suszarkę, kierując jej strumień w górę i sprawdźcie, jak wysoko mogą popłynąć poszczególne objekty. Co unosi się dłużej, a co natychmiast spada? Czy coś uda się Wam utrzymać w powietrzu na dłużej? Zróbcie miniaturowe samoloty z papieru toaletowego i spróbujcie urządzić powietrzną bitwę. Pierwsza lekcja grawitacji za Wami – teraz czas na wyścigi. Niech każde z Was wybierze kilka obiektów i ułoży je przed sobą na podłodze. Nieco dalej wyznaczcie metę. Spróbujcie przedmuchać waszych „zawodników” do mety – dziecko używając suszarki, rodzic – siły własnych płuc.

*upewnij się, że suszarka jest bezpieczna – sprawna, dobrze izolowana, z zabezpieczonym wlotem powietrza; pamiętaj, by nie pozostawiać dziecka z suszarką bez opieki

Zabawa 4. Ręczniki papierowe, czyli płaskorzeźba dla (bardzo) początkujących

Potrzebujecie rolki ręczników papierowych, najlepiej grubych i wytłaczanych, a także farb akwarelowych i nieprzemakalnej, gładkiej podkładki (może być np. duża plastikowa deska do krojenia). Pozwól dziecku wypróbować farby akwarelowe na listkach papierowych ręczników – to coś zupełnie innego niż malowanie na papierze! Zobacz, jak kolory pięknie się na nich rozlewają. Pokaż dziecku, jak różny jest efekt w zależności od proporcji farby i wody. Jeśli papier się pomarszczy – tym lepiej, struktura obrazu będzie ciekawsza. Spróbujcie nakładać poszczególne warstwy na siebie. Jest to tak przyjemne, że możecie zapomnieć, co Wasz obraz miał przedstawiać – i bardzo dobrze, to nie jest najważniejsze. Gotowe dzieło pozostawcie do wyschnięcia, po czym ostrożnie zdejmijcie z podkładki. Możecie także najpierw ułożyć białą płaskorzeźbę z mokrego papieru, dowolnie ją modelując, i ozdobić dopiero po wyschnięciu.

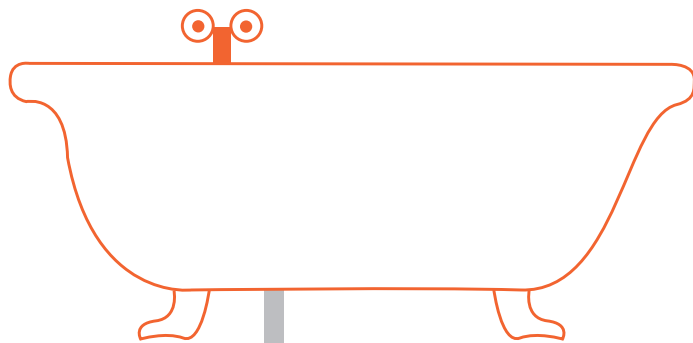
Zabawa 5. Mydło, czyli kursu rzeźby ciąg dalszy

Uwaga – ta zabawa naprawdę wciąga. Potrzebujecie kilku kostek mydła (jeśli jest taka potrzeba – hipoalergicznego) w różnych kolorach oraz kilku rodzajów dłu – spokojnie, wszystkie znajdziecie w łazience.

Nieocenione będą pilniki do paznokci, nożyczki (w przypadku młodszych dzieci koniecznie z zaokrąglonymi krawędziami), patyczki do manicure, wsuwki do włosów – wszystko, czym da się piłować, dłuwać, wycinać w mydle. Na początek wybierzcie proste kształty – samochód, dom; potem możecie puścić wodze wyobraźni. Pozwól dziecku, by naśladować Cię, zrobiło swoją rzeźbę samodzielnie.

Teraz najprzyjemniejsze: użycie ciepłej wody z kranu, by palcami wygładzić kontury swoich rzeźb. Gotowe dzieła możecie zachować, podarować w prezencie bliskim albo... zużyć do mycia rąk.

Ważne: Nie pozbywajcie się mydłanych wiórków, przydadzą się do następnej zabawy.



Zabawa 6. Piana, czyli to, co dzieci lubią najbardziej

Uwierz nam – to coś więcej niż zwykła kąpielowa piana. Do dużej miski wsyp mydlane wórki, a jeśli jest ich mało, utrzyj trochę mydła na tarce. Zalej je ciepłą wodą i zmiksuj ręcznym mikserem. To nie żart, piana zrobiona w mikserze jest naprawdę gęsta i elastyczna. Powinna mieć konsystencję pianki do golenia (im mniej wody, tym będzie gęstsza). Możecie ulepić z piany bałwana, formować ją w różne kształty albo ukryć w niej drobne przedmioty i poprosić dziecko, by je rozpoznało dotykiem. Jeżeli macie w planie kąpiel – zabierzcie pianę do wanny!

Zabawa 7. Rura, czyli wodociąg w wersji mini

Przelewanie wody nigdy się dzieciom nie nudzi, podobnie jak budowanie tz klocków. A gdyby połączyć te dwie zabawy w jedną? Potrzebne będą zwykłe rury PCV – najlepiej krótkie i długie – wraz z kolankami (kosztują naprawdę niewiele i są dostępne w każdym sklepie hydraulicznym). Pozwól dziecku samodzielnie łączyć elementy wodociągu i pomagaj tylko w razie potrzeby. Długość rur powinna zależeć od odległości między umywalką a wanną czy brodzikiem w Waszej łazience – im dłuższą i bardziej skomplikowaną drogę musi pokonać woda, tym lepsza zabawa. Postaw dziecko na wysokim stołku przy umywalce – niech samo odkręci wodę. Możecie także wrzucać do wlotu rury drobne przedmioty i obserwować, jak wraz z wodą wlatują do wanny. Które są szybsze, a które wolniejsze? Od czego to zależy? Urządźcie wyścig różnokolorowych klocków – czyj będzie pierwszy? Na koniec rozmontujcie wodociąg w poszukiwaniu uwieczonych przedmiotów; to także świetna zabawa.

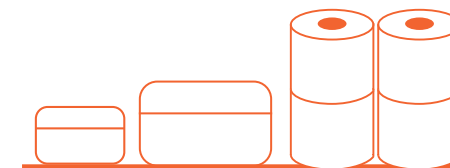


Zabawa 8. Ręcznik, czyli rusz się!

Na podłodze rozłóżcie dwa ręczniki kąpielowe i włączcie rytmiczną muzykę (jeśli zechcecie przywołać atmosferę naszego spektaklu, polecamy disco lat 70.). Stańcie każdy na swoim ręczniku. Czas na taniec! Namów dziecko, by powtarzało za Tobą figury, a potem zamieńcie się rolami. Pamiętajcie, by nie wychodzić poza ręcznik. Po minucie złóżcie ręcznik na pół, ponownie włączcie muzykę i spróbujcie zatańczyć. I jeszcze raz na pół. I jeszcze! Jeśli dziecko lubi rywalizację, możecie ustalić, że wygrywa ten, kto dłużej utrzyma się na zmniejszającym się ręczniku.

Zabawa 9. Ręcznik, czyli tratwa na pełnym morzu

To łazienkowa wersja znanej teatralnej zabawy. Na podłodze rozłóżcie ręcznik kąpielowy lub plażowy – im większy, tym lepszy – i stańcie na nim wraz z dzieckiem. Wyobraźcie sobie, że dryfujecie po spokojnym jeziorze. A teraz – po rzece. I po wzburzonej morzu. Żadne z Was nie może przy tym spaść z „tratwy” do wody, a zatem powinna być ona równomiernie obciążona: musicie zachowywać stałą odległość od siebie i poruszać się tak, by zawsze zajmować przeciwległe brzegi. Brzmi niewinnie, ale spróbuj utrzymać tratwę w równowadze, kiedy dziecko zechce Ci się wdrapać na plecy albo wskoczyć na ręce – a dobrze wiemy, że zechce!



Zabawa 10. Akustyka, czyli komnata dźwięków

Łazienka to miejsce o wyjątkowej akustyce – wykorzystajcie ją. Wejdźcie do środka i zamknijcie za sobą drzwi. Jeżeli tylko dziecko nie boi się ciemności, zgaście światło, w przeciwnym razie przykniście oczy. Usiądźcie wygodnie w suchej wannie lub brodziku. Weź dziecko w ramiona i zaśpiewaj mu Waszą ulubioną piosenkę. Zwróćcie uwagę na to, jak inaczej dźwięk rozchodzi się w tej przestrzeni. Spróbujcie wspólnie wywołać echo. A teraz czas na słuchanie. Odkręćcie wodę, posłuchajcie jej huku. Wsłuchajcie się w dźwięk prysznica i splotki. Jakże jeszcze dźwięki uda Wam się wywołać? Dzwoniące buteleczki perfum, szeleszczący papier, przelewający się płyn do kąpeli... Zapytaj dziecko, z czym mu się kojarzą te odgłosy. Wystarczy, nadszedł czas na ciszę. Postarajcie się nie ruszać przez chwilę. Co uda się Wam usłyszeć? Przytłumione głosy sąsiadów, gwizdanie i bulgot rur, stukanie pod podłogą? Jak myślicie – co się tam dzieje?

Dobrej zabawy!